

| |
|---------------------------------|
| Miejsce na identyfikację szkoły |
|---------------------------------|

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM PODSTAWOWY

LISTOPAD
2013

Czas pracy: 170 minut

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 16 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za rozwiązanie wszystkich zadań można otrzymać łącznie **70 punktów**.
Część I – 20 pkt
Część II – 50 pkt

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

| | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

PESEL ZDAJĄCEGO

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|

**KOD
ZDAJĄCEGO**

Część I (20 pkt) – rozumienie czytanego tekstu

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nim. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile jesteś proszona/-y. W zadaniach zamkniętych wybierz tylko jedną z zaproponowanych odpowiedzi.

Wielozadaniowi

1. Od zarania ery konsumpcyjnej głównym zmartwieniem ekspertów w dziedzinie marketingu był czas, jaki potencjalni klienci mogli poświęcić konsumpcji: miał on swoje naturalne ograniczenia i nie dawało się go rozciągnąć poza dwadzieścia cztery godziny na dobę i siedem dni w tygodniu. Nieelastyczność czasu zdawała się z kolei wyznaczać granice ekspansji rynku konsumpcyjnego.

2. Jako że rozciągnięcie dnia czy tygodnia nie wchodziło w rachubę, oczywistym sposobem na poradzenie sobie z tym problemem wydawała się próba jak najszczelniejszego wypełnienia konsumpcją niemal każdej sekundy – ludzi zaczęto uczyć konsumowania wielu towarów jednocześnie. Jedzenie i picie były najbardziej oczywistymi kandydatami na czołową pozycję pośród aktywności konsumenckich: możesz naprędce przegryźć fast food, jadąc samochodem, stojąc w kolejce po bilet do teatru czy oglądając film albo mecz piłkarski.

3. Nie było to trudne: różne części ciała i różne zmysły wrażliwe na przyjemność angażowano w konsumpcję rozmaitego typu towarów. Jednocześnie żaden z tych towarów nie wymagał pełnej uwagi, niczym niezmaconej koncentracji: wszystkie mogły być pochłaniane równolegle, co w minimalnym tylko stopniu zmniejszało intensywność doznawanej przyjemności (suma wszystkich przyjemności razem wziętych okazywała się może nieco mniejsza niż przyjemność, która mogłaby płynąć z niezależnej konsumpcji poszczególnych produktów – ale w takim wypadku nie wszystkie dałoby się skosztować).

4. Co wszakże dzieje się w sytuacji, w której oferowane produkty angażują te same zmysły i wymagają naszej uwagi w identycznym stopniu? Można jeść przy muzyce, uprawiać jogging przy muzyce, zasypiać przy muzyce lub budzić się przy niej – ale czy da się przy muzyce słuchać muzyki?

5. Otóż wydaje się, że rynki konsumpcyjne odkryły w końcu swój kamień filozoficzny. Czas da się wreszcie rozciągać, „naturalne” ograniczenia nie stanowią już problemu. Przynajmniej na razie jednak tylko jeden z nielicznych rynków może czerpać korzyści finansowe z tego odkrycia: chodzi tu o rynek urządzeń i gadżetów elektronicznych. Jak wskazują badania przeprowadzone niedawno przez Ofcom¹, medialna „wielozadaniowość” pochłania obecnie 20 proc. całkowitego czasu używania mediów.

6. Oznacza to, że przeciętnemu Brytyjczykowi udaje się wtłoczyć 8 godzin i 48 minut kontaktu z mediami w nieco ponad 7 godzin konsumpcji mediów.

7. Rzecz jasna, za tą liczbą kryją się znaczące różnice. Symultaniczna konsumpcja mediów ma charakter rutynowy dla jednej trzeciej osób w wieku 16–24 lat, ale tylko dla jednej ósmej osób powyżej tego przedziału wiekowego. Młodzi ludzie zdecydowanie sprawniej i gęściej kondensują aktywność na tym polu – potrafią zmieścić 9,5 godziny konsumpcji mediów w 6,5 godziny „czasu rzeczywistego” – co więcej, powtarzają ten wyczyn nieustannie, dzień za dniem. Jak wskazują dane zgromadzone przez Ofcom, początki tego nawyku „wielozadaniowości” łączą się z wprowadzeniem na rynek smartfonów. Wpływu następnych nowinek technicznych na razie nie zbadano, ale uważa się powszechnie, że w jeszcze większym stopniu nasila one omawianą tendencję. Dane sugerują, że przyspieszenie następuje obecnie w starszych grupach populacji: po raz pierwszy ponad połowa ludzi powyżej 55. roku życia zainstalowała łącza szerokopasmowe przede wszystkim z myślą o wielozadaniowości.

8. Oglądanie telewizji i jednocześnie korzystanie z laptopa czy smartfonu (przypuszczalnie także iPada) stało się obecnie nawykiem wspólnym dla wszystkich przedziałów wiekowych.

¹ Ofcom – Office of Communications, organ państwowy działający w Wielkiej Brytanii, kontroluje i nadzoruje rynek mediów i telekomunikacji.

9. Oto w jaki sposób swój rozkład dnia opisuje Krishnan Guru-Murthy, prezenter wiadomości Channel 4 i zdeklarowany maniak medialny: „Spędzam większą część zwykłego dnia pracy w towarzystwie takiego czy innego urzędnika multimedialnego i doskonale rozumiem, dlaczego ludzie potrafią wycisnąć z każdej doby więcej »czasu medialnego« niż »rzeczywistego«”. O 6.30 Guru-Murthy przygotowuje się do pracy w towarzystwie telewizji śniadaniowej, stacji radio 4 i portali informacyjnych na swoim komputerze, równolegle bawiąc się iPhone’em czy Blackberry, gdzie podgląda swojego Twittera. Zabiera słuchawki na siłownię, a na bieżni ogląda „trochę telewizji”. Dwa komputery, które stoją na biurku w jego gabinecie, są nieustannie włączone – jeden służy mu do pracy, drugi zaś pozwala śledzić Twittera i wiadomości telewizyjne. W drodze do domu Guru-Murthy sprawdza w iPhone najnowsze tweety dotyczące jego programów. Dopiero o 20.45 spędza (niekoniecznie każdego dnia) „jakąś godzinę bez mediów”. Ale „jeśli moje pięcioletnie dziecko nie podwędziło iPada, sięgam po niego jeszcze przed snem, żeby sprawdzić pierwsze strony gazet”.

10. Kiedy byłem młody, nieustannie słyszałem ostrzeżenie: „Jednym uchem wleci, drugim wyleci”. Była to jednak mądrość właściwa epoce, w której najwyżej ceniono to, co „trwałe”, a ludzie na szczycie zaznaczali swoją wysoką pozycję, otaczając się tym, co długowieczne i solidne, pozostawiając to, co kruche i przemijające, osobom znajdującym się niżej w hierarchii. W owym czasie umiejętność dziedziczenia, zachowywania, strzeżenia, zabezpieczania, przekazywania rzeczy i, najogólniej rzecz ujmując, dbałości o nie liczyła się zdecydowanie bardziej niż (godna pożałowania, haniebna) łatwość pozbywania się ich.

11. Dzisiaj wszakże wspomniana mądrość wielu z nas by już nie przekonała. Coś, co niegdyś uznawano za zaletę, z biegiem czasu przekształciło się w wadę. W hierarchii najbardziej użytecznych umiejętności sztuka surfowania zajęła miejsce sztuki zgłębiania spraw. Jeżeli szybkie zapominanie stanowi rezultat szybkiego uczenia się, niech żyje szybkie (krótkotrwałe, chwilowe) uczenie się! Skoro musisz przygotować jutrzejszy komentarz dotyczący jutrzejszych nowości, pamiętanie o tym, co wydarzyło się przedwczoraj, nie ma zbyt wiele sensu. A ponieważ pojemności pamięci, w przeciwieństwie do pojemności serwerów, nie da się zwiększać w nieskończoność, pamięć może co najwyżej ograniczać naszą zdolność wchłaniania i przyswajania nowych informacji. Wielozadaniowość witana jest zatem ze zdwojonym entuzjazmem: nie tylko przyspiesza proces uczenia się, ale też sprawia, że staje się ono zbędne. Kiedy pewna liczba niezwiązanych ze sobą strzępów informacji ociera się o różne narządy zmysłu jednocześnie, istnieje szansa, że żaden z tych strzępów nie przeniknie na tyle głęboko, by nie dało się go szybko usunąć – a z pewnością żaden nie pozostanie tam dłużej, niż będzie tego wymagała jego użyteczność.

12. Wielozadaniowość jest jeszcze chętniej widziana, kiedy wystawiamy się na działanie urządzeń pompujących w nas informacje nie po to, by dostarczyły jakiegokolwiek wiedzy – choćbyśmy nawet potrzebowali jej na krótko – ale po to, by oferowane w danym momencie treści sprawiały nam przyjemność i zapewniały rozrywkę.

13. Perspektywa natychmiastowego zapominania nie jest w tym wypadku ani niepokojąca, ani mile widziana. Staje się po prostu nieistotna. Dawne ostrzeżenie: „Jednym uchem wleci, drugim wyleci”, nie zostałoby dziś ani potraktowane poważnie, ani wyśmiane. Najprawdopodobniej nie zostałyby w ogóle zrozumiane.

Zygmunt Bauman, *Wielozadaniowi*, „Gazeta Wyborcza”, 1–2 grudnia 2012

Zadanie 1. (1 pkt)

Wyjaśnij, przed jakim problemem stanęli eksperci w dziedzinie marketingu w związku z rozwojem konsumpcjonizmu i jak sobie z nim poradzili. Odpowiedz na podstawie akapitów 1.–3.

problem:

.....

rozwiązanie:

.....

Zadanie 2. (2 pkt)

Wyjaśnij, jaką wątpliwość dotyczącą konsumpcji sformułował autor w akapicie 3. Jaką formę zapisu dla niej zastosował?

.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 3. (2 pkt)

Co oznacza frazeologizm „kamień filozoficzny”? Jakie jest znaczenie tego wyrażenia w akapicie 5.?

.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 4. (1 pkt)

Na podstawie akapitu 5. sformułuj tezę, której uzasadnienie znajduje się w akapitach 6. i 7.

.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 5. (1 pkt)

Korzystając z całego artykułu, wymień dwa czynniki, które miały wpływ na rozwój wielozadaniowości.

.....
.....
.....
.....

Zadanie 6. (1 pkt)

Na podstawie akapitu 7. rozstrzygnij, czy wiek ma wpływ na sposób konsumowania mediów. Odpowiedź uzasadnij.

.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 7. (2 pkt)

Odwołując się do akapitu 7., podaj znaczenie wyrazów:

symultaniczny –

.....

kondensować –

.....

Zadanie 8. (1 pkt)

Wyjaśnij, czym różni się „zwyczajna” wielozadaniowość (akapity 2.–4.) od wielozadaniowości medialnej (akapity 5.–8.).

.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 9. (1 pkt)

Autor cytuje informacje dotyczące rozkładu dnia prezentera Channel 4 w akapicie 9. w celu:

- A. uwiarygodnienia tezy.
- B. ożywienia stylu.
- C. budzenia emocji.
- D. wprowadzenia nowego wątku.

Zadanie 10. (1 pkt)

Wyjaśnij, jaka jest funkcja zmiany 1. osoby liczby pojedynczej (akapit 10. „byłem”) na 1. osobę liczby mnogiej (akapit 11. „nas”).

.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 11. (2 pkt)

Autor dwukrotnie cytuje powiedzenie „Jednym uchem wleci, drugim wyleci”. W jakim celu używa go w akapicie 10., a w jakim w akapicie 13.?

.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 12. (1 pkt)

Przedstaw paradoks, na który autor zwraca uwagę w akapicie 11.

.....
.....
.....
.....
.....

Zadanie 13. (1 pkt)

Określenie „strzępy informacji ocierają się o różne narządy zmysłu jednocześnie” użyte przez autora tekstu w akapicie 11. to:

- A. apostrofa.
- B. porównanie.
- C. metafora.
- D. hiperbola.

Zadanie 14. (1 pkt)

Zacytuj z akapitów 11. i 12. dwa sformułowania świadczące o użyciu stylu potocznego.

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 15. (2 pkt)

Każdemu punktowi linearnego planu artykułu przyporządkuj numery akapitów (pamiętaj, że plan obejmuje wszystkie akapity).

| | Numer akapitu |
|--|---------------|
| 1. Charakterystyka ery konsumpcyjnej i problemów w niej występujących. | |
| 2. Postawienie tezy. | |
| 3. Przytoczenie badań i przykładów potwierdzających tezę. | |
| 4. Odwołanie do doświadczeń autora. | |
| 5. Odwołanie do doświadczeń młodego pokolenia. | |
| 6. Puenta. | |

Część II (50 pkt) – pisanie własnego tekstu w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu. Wybierz temat i napisz wypracowanie nie krótsze niż dwie strony (około 250 słów).

Temat 1. Dwie postawy wobec polskiej przyrody. Analizując i interpretując podane fragmenty *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, porównaj poglądy bohaterów na ten temat. Zwróć uwagę na argumenty przytoczone w rozmowie. Wykorzystaj znajomość całego utworu, by wyjaśnić źródła odmiennych poglądów i postaw.

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz* (fragmenty)

Hrabia podczas Sędziego sporów z Telimeną
 Stał za drzewami, mocno zdziwiony tą sceną;
 Dobył z kieszeni papier i ołówek, sprzęty,
 Które zawsze miał z sobą, i na pień wygięty
 Rozpiąwszy kartkę, widać, że obraz malował [...].

„Pani – rzekł Hrabia – racz mej śmiałości darować,
 Przychodzę i przeproszać, i razem dziękować. [...]”
 Na wielem się odważył, na więcej odważę!
 Sądź!” – tu ukląkł i podał swoje pejzaże.

Telimena sądziła malowania próby
 Tonem grzecznej, lecz sztukę znającej osoby;
 Skąpa w pochwały, lecz nie szczędziła zachętu:
 „Brawo – rzekła – winszuję, niemało talentu.
 Tylko Pan nie zaniedbuj; szczególnie potrzeba
 Szukać pięknej natury! O, szczęśliwe nieba
 Krajów włoskich! różowe Cezarów ogrody!
 Wy, klasyczne Tyburu spadające wody
 I straszne Pauzylipu skaliste wydroże!
 To, Hrabio, kraj malarzów! U nas, żal się Boże!
 Dziecko muz, w Soplicowie oddane na mamki,
 Umrze pewnie. Mój Hrabio, oprawię to w ramki [...]”

Zaczęli więc rozmowę o niebios błękitach,
 Morskich szumach i wiatrach wonnych, i skał szczytach,
 Mieszając tu i ówdzie, podróźnych zwyczajem,
 Śmiech i urąganie się nad ojczystym krajem.

A przecież wokoło nich ciągnęły się lasy
 Litewskie! tak poważne i tak pełne krasy! –
 Czeremchy opłatane dzikich chmielów wieńcem,
 Jarzębiny ze świeżym pasterskim rumieńcem [...].

Pan Tadeusz kręcił się, nudząc niepomału
 Długą rozmową, w której nie mógł brać udziału;
 Aż gdy zaczęto sławić cudzoziemskie gaje
 I wyliczać z kolei wszystkich drzew rodzaje:
 Pomarańcze, cyprysy, oliwki, migdały,
 Kaktusy, aloesy, mahonie, sandały,
 Cytryny, bluszcz, orzechy włoskie, nawet figi,
 Wysławiając ich kształty, kwiaty i łodygi –
 Tadeusz nie przestawał dąsać się i zżymać,
 Na koniec nie mógł dłużej od gniewu wytrzymać.

Był on prostak, lecz umiał czuć wdzięk przyrodzenia
 I patrząc w las ojczysty rzekł, pełen natchnienia:
 „Widziałem w botanicznym wileńskim ogrodzie
 Owe sławione drzewa rosnące na wschodzie
 I na południu, w owej pięknej włoskiej ziemi;

Któż równać się może z drzewami naszymi?
Czy aloeś z długimi jak konduktor pałki?
Czy cytryna, karlica z złocistymi gałki,
Z liściem lakierowanym, krótka i pękata
Jako kobieta mała, brzydka, lecz bogata? [...]

Czyż nie piękniejsza nasza pocziwa brzezina,
Która jako wieśniaczka, kiedy płacze syna,
Lub wdowa męża, ręce załamie, roztoczy
Po ramionach do ziemi strumienie warkoczy!
Niema z żalu, postawą jak wymownie szłocha!
Czemuż Pan Hrabia, jeśli w malarstwie się kocha,
Nie maluje drzew naszych, pośród których siedzi?
Prawdziwie, będą z Pana żartować sąsiedzi,
Że mieszkając na żyznej litewskiej równinie,
Malujesz tylko jakieś skały i pustynie”.

„Przyjacielu! – rzekł Hrabia – piękne przyrodzenie
Jest formą, tłem, materią, a duszą natchnienie,
Które na wyobraźni unosi się skrzydłach,
Poleruje się gustem, wspiera na prawidłach.
Nie dość jest przyrodzenia, nie dosyć zapału,
Sztukmistrz musi ulecieć w sfery ideału!
Nie wszystko, co jest piękne, wymalować da się!
Dowiesz się o tem wszystkim z książek w swoim czasie.
Co się tycze malarstwa: do obrazu trzeba
Punktów widzenia, grupy, ansamblu i nieba,
Nieba włoskiego! Stąd też w kunszcie pejzażów
Włochy były, są, będą, ojczyzną malarzów. [...]
Niebios, niebios potrzeba!”

„Nasz malarz Orłowski –
Przerwała Telimena – miał gust Soplicowski.
(Trzeba wiedzieć, że to jest Sopliców choroba,
Że im oprócz Ojczyzny nic się nie podoba).
Orłowski, który życie strawił w Peterburku,
Sławny malarz (mam jego kilka szkiców w biórku),
Mieszkał tuż przy Cesarzu, na dworze, jak w raj, u
A nie uwierzy Hrabia, jak tęsknił po kraju!
Lubił ciągle wspominać swej młodości czasy,
Wysławiał wszystko w Polsce: ziemię, niebo, lasy...”

„I miał rozum! – zawołał Tadeusz z zapałem. –
Te Państwa niebo włoskie, jak o niem słyssałem,
Błękitne, czyste, wszak to jak zamarzała woda!
Czyż nie piękniejsze stokroć wiatr i niepogoda?
U nas dość głowę podnieść: ileż to widoków!
Ileż scen i obrazów z samej gry obłoków! [...]”

Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Wrocław 1994 BN

Temat 2. Nadzwyczajni lokatorowie. Analizując podany fragment i odwołując się do powieści, scharakteryzuj studentów i ich relacje ze społeczeństwem. Zwróć uwagę na postawę narratora.

Bolesław Prus, *Lalka* (fragmenty)

Wyszliśmy z mieszkania i zatrzymaliśmy się przede drzwiami obok schodów. Rządca ostrożnie zapukał, a mnie wszystka krew uciekła z głowy do serca, a z serca do nóg. Może nawet z nóg uciekłyby do butów i gdzieś het! po schodach aż do bramy, gdyby nie odpowiedziano z wnętrza:

– Proszę!...

Wchodzimy.

Trzy łóżka. Na jednym z książką w ręku i nogami opartymi o poręcz leży jakiś młody człowiek z czarnym zarostem i w studenckim mundurku; na dwu zaś innych łóżkach pościel wygląda tak, jakby przez ten pokój przeleciał huragan i wszystko do góry nogami przewrócił. Widzę też kufer, pustą walizkę tudzież mnóstwo książek leżących na półkach, na kufrze i na podłodze. Jest nareszcie kilka krzeseł giętych i zwyczajnych i nie politurowany stół, na którym przyjrzawszy się uważniej spostrzegłem wymalowaną szachownicę i poprzewracane szachy.

W tej chwili mdło mi się zrobiło; obok szachów bowiem spostrzegłem dwie trupie główki: w jednej był tytuń, a w drugiej... cukier!...

– Czego to? – zapytał młody człowiek z czarnym zarostem nie podnosząc się z łóżka.

– Pan Rzecki, plenipotent gospodarza... – odezwał się rządca wskazując na mnie.

Młody człowiek oparł się na łokciu i bystro patrząc na mnie rzekł:

– Gospodarza?... W tej chwili ja tu jestem gospodarzem i wcale sobie nie przypominam, ażebym mianował plenipotentem tego pana...

Odpowiedź była tak uderzająco prosta, że obaj z Wirskim osłupieliliśmy. [...]

– Aaa!... – ziewnął.

– Niech panowie siadają – rzekł manewrując ręką w taki sposób, że nie wiedziałem, czy każe nam umieścić się w walizie czy na podłodze.

– Gorąco, panie Wirski – dodał – prawda?... Aaa!...

– Właśnie sąsiad z przeciwka skarży się na panów dobrodziejów... – odparł z uśmiechem rządca.

– O cóż to?

– Że panowie chodzą nago... po pokoju...

Młody człowiek oburzył się.

– Zwariował stary czy co?... On może chce, żebyśmy się ubierali w futra na taką spiekotę?... Bezcelność! słowo honoru daję...

– No – mówił rządca – niech panowie raczą uwzględnić, że on ma dorosłą córkę. [...]

– Słowo honoru, kłamstwo! – zawołał młody człowiek rumieniąc się z gniewu. – Prawda, że Maleski chodzi bez koszuli, ale w majtkach, a Patkiewicz chodzi bez majtek, lecz za to w koszuli. Panna Leokadia więc widzi cały garnitur. [...]

Mówiąc to młody człowiek spacerował wielkimi krokami. Ile razy zaś stanął do nas tyłem, rządca mrugał na mnie i robił miny oznaczające wielką desperację. Po chwili milczenia odezwał się:

– Panowie dobrodziejowie winni nam są za cztery miesiące...

– O, znowu swoje!... – wykrzyknął młody człowiek wsadzając ręce w kieszenie. – Ileż razy jeszcze będę musiał powtarzać panu, ażeby pan o tych głupstwach nie gadał ze mną, tylko albo z Patkiewiczem, albo z Maleskim?... To przecie tak łatwo pamiętać: Maleski płaci za miesiące parzyste: luty, kwiecień, czerwiec, a Patkiewicz za nieparzyste: marzec, maj, lipiec...

– Ależ nikt z panów nigdy nie płaci! – zawołał zniecierpliwiony rządca.

– A któż winien, że pan nie przychodzi we właściwej porze?!... – wrzasnął młody człowiek wytrząsając rękoma. – Sto razy słyszałeś pan, że do Maleskiego należą miesiące parzyste, a do Patkiewicza nieparzyste...

– A do pana dobrodzieja?...

– A do mnie, łaskawy panie, żadne – wołał młody człowiek grożąc nam pod nosami – bo ja z zasady nie płacę za komorne. Komu mam płacić?... Za co?... Cha! cha dobry sobie... [...]

Mnie już zabrakło cierpliwości.

– Pozwoli pan zrobić uwagę – odezwałem się – że takie nieuszanowanie umowy jest dość oryginalne... Ktoś daje panu mieszkanie, a pan uważa za stosowne nie płacić mu...

– Kto mi daje mieszkanie?!... – wrzasnął młody człowiek [...]. – Ja sam zająłem to mieszkanie i będę w nim dopóty, dopóki mnie nie wyrzucą. Umowy!... paradni są z tymi umowami... Jeżeli społeczeństwo chce, ażebym mu płacił za mieszkanie, to niechaj samo płaci mi tyle za korepetycje, żeby z nich wystarczyło na komorne... Paradni są!... Ja za trzy godziny lekcji co dzień mam piętnaście rubli na miesiąc, za jedzenie biorą ode mnie dziewięć rubli, za pranie i usługę trzy... A mundur, a wpis?... I jeszcze chcą, ażebym za mieszkanie płacił. Wyrzucicie mnie na ulicę – mówił zirytowany – niech mnie złapie hycel i da pałką w łeb... Do tego macie prawo, ale nie do uwag i wymówek... [...] – Społeczeństwo, jeżeli nie zabiło mnie przy urodzeniu, jeżeli każe mi się uczyć i zdawać kilkanaście egzaminów, zobowiązało się tym samym, że mi da pracę ubezpieczającą mój byt... Tymczasem albo nie daje mi pracy, albo oszukuje mnie na wynagrodzeniu... Jeżeli więc społeczność względem mnie nie dotrzymuje umowy, z jakiej racji żąda, abym ja jej dotrzymywał względem niego. Zresztą co tu gadać, z zasady nie płacę komornego, i basta. Tym bardziej że obecny właściciel domu nie budował tego domu; nie wypalał cegieł, nie rozrabiał wapna, nie murał, nie narażał się na skręcenie karku. Przyszedł z pieniędzmi, może ukradzionymi, zapłacił innemu, który może także okradł kogo, i na tej zasadzie chce mnie zrobić swoim niewolnikiem. Kpiny ze zdrowego rozsądku!

– Pan Wokulski – rzekłem powstając z krzesła – nie okradł nikogo... Dorobił się majątku pracą i oszczędnością...

– Daj pan spokój! – przerwał młody człowiek. – Mój ojciec był zdolnym lekarzem, pracował dniem i nocą, miał niby to dobre zarobki i oszczędził... raptem trzysta rubli na rok! A że wasza kamienica kosztuje dziewięćdziesiąt tysięcy rubli, więc na kupienie jej za cenę uczciwej pracy mój ojciec musiałby żyć i zapisywać recepty przez trzysta lat... Nie uwierzę zaś, ażeby ten nowy właściciel pracował od trzystu lat...

W głowie zaczęło mi krążyć od tych wywodów [...]

Zabraliśmy się do odejścia.

– Więc pan stanowczo nie zapłaci komornego? – spytałem.

– Ani myślę.

– Może choć od października zacznie pan płacić?

– Nie, panie. Niedługo już będę żył, więc pragnę przeprowadzić choćby jedną zasadę: jeżeli społeczność chce, ażeby jednostki szanowały umowę względem niej, niechaj sama wykonywa ją względem jednostek. [...] Rozumie pan?...

– Nie wszystko, panie – odparłem. [...]

Ukloniliśmy się sobie nawzajem i wyszliśmy obaj z rządca. Młody człowiek zamknął za nami drzwi, lecz za chwilę wybiegł na schody i zawołał:

– A niechaj komornik przyprowadzi ze sobą dwu stójkowych, bo mnie będą musieli wynosić z mieszkania...

– Owszem, panie! – odpowiedziałem mu z grzecznym ukłonem, myśląc w głębi duszy, że nie godzi się jednak wyrzucać takiego oryginała. – [...] ten młody człowiek pod względem niepłacenia komornego dotrzyma słowa, co?

– Panie – zawołał rządca – on to nic. On mówi, że nie zapłaci, no i nic płaci; ale tamci dwaj nic nie mówią i także nie płacą. To są, panie Rzecki, nadzwyczajni lokatorowie!... Oni jedni nigdy nie robią mi zawodu.

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)



**Zacznij
przygotowania
do matury już dziś**

Kup vademecum

nowy sklep operon.pl/matura

KRYTERIA OCENIANIA ODPOWIEDZI
Próbna Matura z OPERONEM

Język polski
Poziom podstawowy

Listopad 2013

Część I – rozumienie czytanego tekstu *Wielozadaniowi*

W niniejszym schemacie oceniania zadań otwartych są prezentowane przykładowe poprawne odpowiedzi. W tego typu zadaniach należy również uznać odpowiedzi ucznia, jeśli są inaczej sformułowane, ale ich sens jest zgodny z podanym schematem, oraz inne poprawne odpowiedzi w nim nieprzewidziane.

| Nr zadania | Odpowiedzi | Liczba punktów |
|------------|---|----------------|
| 1. | 1 pkt – właściwe określenie problemu, przed którym stanęli eksperci w dziedzinie marketingu i wskazanie rozwiązania tego problemu Przykładowa odpowiedź: problem: eksperci dostrzegli, że rozwój rynku konsumpcyjnego napotyka na nieprzekraczalne granice czasu;/czas jest nieelastyczny;/czas podlega naturalnym granicom rozwiązanie: nauczanie ludzi jednoczesnego konsumowania towarów;/jednoczesna konsumpcja;/zapropozowanie równoległego pochłaniania towarów | 1 |
| 2. | 2 pkt – wyjaśnienie wątpliwości dotyczących konsumpcji i wskazanie formy jej zapisu 1 pkt – wyjaśnienie wątpliwości dotyczących konsumpcji lub wskazanie formy jej zapisu Przykładowa odpowiedź: Autor obawia się, że przyjemność odczuwana z konsumpcji kilku towarów jest mniejsza niż delectowanie się każdą z nich oddzielnie. Autor wyraził tę wątpliwość w formie zdania wtrąconego zapisanego w nawiasie/zdania nawiasowego/dopowiedzenia w nawiasie. | 2 |
| 3. | 2 pkt – wyjaśnienie znaczenia frazeologizmu i wskazanie jego znaczenia w akapicie 5. 1 pkt – wyjaśnienie znaczenia frazeologizmu lub wskazanie jego znaczenia w akapicie 5. Przykładowa odpowiedź: Kamień filozoficzny – sposób rozwiązania trudnego problemu. W tym przypadku sposób na przełamanie granic ekspansji rynku konsumpcyjnego/rozwiązanie problemu „nierozciągliwości” czasu poprzez przekonanie ludzi do jednoczesnego korzystania z kilku urządzeń elektronicznych (do medialnej wielozadaniowości). | 2 |
| 4. | 1 pkt – sformułowanie tezy Przykładowa odpowiedź: Korzystając z urządzeń multimedialnych, można wykonywać wiele zadań jednocześnie. lub: Korzystanie z mediów umożliwia konsumentom przekraczanie granic czasu. lub: Czas da się „rozciągać”. | 1 |

Język polski. Poziom podstawowy
Próbna Matura z OPERONEM i „Gazetą Wyborczą”

| Nr zadania | Odpowiedzi | Liczba punktów |
|------------|---|----------------|
| 5. | 1 pkt – wymienienie <u>dwóch</u> czynników, które miały wpływ na rozwój wielozadaniowości Przykładowa odpowiedź: 1. chęć przelamania granic ekspansji rynku konsumpcyjnego (rozszerzenie tego rynku) 2. rozwój techniki, a zwłaszcza wprowadzenie na rynek smartfonów <i>Uwaga! W odpowiedzi należy odróżnić czynniki, które miały wpływ na rozwój wielozadaniowości od następstw, które te czynniki spowodowały.</i> | 1 |
| 6. | 1 pkt – rozstrzygnięcie, czy wiek ma wpływ na sposób konsumowania mediów i uzasadnienie swojego stanowiska Przykładowa odpowiedź: Tak, wiek ma wpływ na sposób konsumowania mediów. Symultaniczna konsumpcja mediów jest typowa aż dla 1/3 młodych ludzi, a tylko dla 1/8 osób nieco starszych./ Z symultanicznej konsumpcji mediów korzysta więcej osób młodych, a mniej starszych. lub: Nie, wiek nie ma większego wpływu. Ostatnio zauważa się, że coraz więcej osób starszych chce wykonywać wiele zadań jednocześnie (ponad połowa ludzi powyżej 55. roku życia zainstalowała łącza szerokopasmowe)./Coraz więcej osób starszych instaluje łącza szerokopasmowe. <i>Uwaga! W odpowiedzi musi pojawić się wyraźne stanowisko (tak/nie i związane z nim uzasadnienie).</i> | 1 |
| 7. | 2 pkt – za wyjaśnienie znaczenia obu wyrazów 1 pkt – za wyjaśnienie znaczenia jednego wyrazu Przykładowa odpowiedź: symultaniczny – jednoczesny, odbywający się w tym samym czasie, równoległy kondensować – zagęszczać, skupiać | 2 |
| 8. | 1 pkt – wskazanie różnicy między „zwyczajną” wielozadaniowością a wielozadaniowością medialną Przykładowa odpowiedź: „Zwyczajna” wielozadaniowość polega na wykonywaniu czynności angażujących różne zmysły i różne części ciała (np. jedzenie i słuchanie muzyki), natomiast medialna wielozadaniowość polega na jednoczesnym korzystaniu z co najmniej dwóch urządzeń medialnych, np. laptopa i telewizji, a więc często angażowania tego samego, zmysłu np. wzroku. <i>Uwaga! Musi pojawić się wskazanie różnicy, a nie tylko scharakteryzowanie obu typów wielozadaniowości.</i> | 1 |
| 9. | 1 pkt – wskazanie właściwej odpowiedzi Poprawna odpowiedź: A | 1 |
| 10. | 1 pkt – wyjaśnienie funkcji zmiany liczby pojedynczej na liczbę mnogą Przykładowa odpowiedź: Autor zmienia liczbę z pojedynczej na mnogą, gdyż przechodzi w rozważaniach od opisu czasów swojej młodości („byłem młody”) do czasów współczesnych. lub: Autor zmienia liczbę z pojedynczej na mnogą, gdyż przechodzi w rozważaniach od opisu swoich doświadczeń do doświadczeń znanym wszystkim czytelnikom. lub: Autor zmienia liczbę z pojedynczej na mnogą, gdyż przechodzi w rozważaniach od opisu swoich doświadczeń do utożsamiania się z całą grupą odbiorców współczesnych. | 1 |



groteska – kategoria estetyczna zakładająca, że świat przedstawiony w dziele sztuki musi być udziwniony, nierealny, zdeformowany

historiozofia – filozofia historii, filozofia dziejów, dziedzina refleksji filozoficznej nad sensem historii i rządzącymi nią prawami

historyzm – stanowisko filozoficzne postulujące, by rzeczywistość odczytywać w sposób historyczny – przez jej uwarunkowania dziejowe

idealizm – pogląd filozoficzny, który uznaje rzeczywistość za ideę, rozum albo ducha, a materię i świadomość jako różne, ale w istocie współzależne sposoby przejawiania się ducha (np. filozofia Platona, Hegla, Schellinga, Fichtego)

ironia romantyczna – koncepcja postawy artysty wobec świata polegająca na traktowaniu twórczości jako swoistej gry; przejawia się dystansem wobec konwencji literackich i kanonów estetycznych

liryka maski, roli – odmiana liryki, w której twórca przypisuje swoje uczucia i myśli stworzonej przez siebie postaci

lucyferyzm – postawa otwartego buntu przeciw Bogu, wynikająca z pychy, chęci władzy nad duszami i światem (patrz: *Wielka Improwizacja*, III cz. *Dziadów*)

mała ojczyzna – kraj lat dziecińczych, miejsce znane i bliskie, wyidealizowane, do którego się tęskni (w literaturze częsty motyw utraconej ojczyzny)

mesjanizm polski – idea zakładająca wiarę w dziejowe posłannictwo narodu polskiego, męczeństwem lub walką zbawiającego siebie i inne narody

metafora, inaczej **przenośnia** – wyrażenie, którego poszczególne słowa użyte są niezgodnie z ich potocznym lub dosłownym znaczeniem; dopiero zestawienie tych wyrazów tworzy nową jakość znaczeniową

mystycyzm – postawa filozoficzna i religijna uznająca możliwość bezpośredniego kontaktu wierzącego człowieka z Bogiem, duszy ludzkiej z absolutem, i dążąca do tajemnego (mistycznego) zjednoczenia z bóstwem

motto – fraza, często będąca cytatem, umieszczona przez autora przed tekstem utworu, która jest rodzajem myśli przewodniej dzieła

oda – gatunek liryczny wywodzący się ze starożytnej Grecji, pierwotnie przeznaczony do śpiewania cechuje go patetyczny styl

oniryzm – technika obrazowania wykorzystywana często w literaturze XIX i XX wieku; polega na ukazaniu rzeczywistości na kształt snu, kierującej się logiką marzenia sennego, czasem koszmaru

ontologia – filozofia bytu, nauka o bycie i jego istocie

orfizm – kierunek religijny, którego twórcą według legendy był Orfeusz; miał związek z religią dionizyjską, według której śmierć jest początkiem nowego, prawdziwego życia

osjanizm – moda na pieśni Osjana i kulturę celtycką, wywołana utworami szkockiego poety Jamesa Macphersona

podmiot liryczny – osoba, która w utworze lirycznym daje wyraz swoich przeżyć, doznań i poglądów

poemat dygresyjny – ukształtowany w romantyzmie gatunek poezji narracyjnej, łączący elementy epickie z lirycznymi i dyskursywnymi; rozbudowany utwór wierszowany, fabularny o fragmentarycznej i pozbawionej rygorów kompozycji; narrację poematu przerywają dygresje (wtrącenia) odautorskie, na przykład o tematyce politycznej, estetycznej, filozoficznej, biograficznej

powieść epistolarna, inaczej **powieść w listach** – charakterystyczna odmiana gatunkowa powieści występującej w literaturze XVIII i początku XIX wieku

powieść poetycka – gatunek literacki romantyzmu stworzony przez Waltera Scotta i George'a Byrona; łączy cechy epiki i liryki; cechuje ją niespójna, fragmentaryczna fabuła, zakłócona chronologia wydarzeń (inwersja czasowa), tajemniczy bohater, groza, dramatyzm, subiektywizm opowiadania i opisu, nowy typ narratora, który zwraca się wprost do czytelnika, komentując jawnie postępowanie bohatera

profetyzm – zjawisko przypisywania wybranej przez bóstwo jednostce ludzkiej daru przewidywania przyszłości

prometeizm – postawa buntu i poświęcenia w imię wielkiej idei; archetypem mitycznym tej postawy jest Prometeusz; w literaturze polskiej przyjęło się mówić o prometejskiej postawie Konrada z III części *Dziadów*

regionalizm – dążenie do związania twórczości literackiej z osobliwościami regionów (np. obyczajami, językiem, legendami, krajobrazem) przeciwstawiane kulturze ogólnonarodowej

liczba
punktów

2

1

1

1

2

20

[Zobacz fragment](#)

strona 119

[Kup vademecum](#)

nowy sklep operon.pl/matura



LEKTURY

Adam Mickiewicz, Konrad Wallenrod

Powieść poetycka napisana przez poetę w latach 1825–1827 w trakcie zsyłki do Rosji, w Petersburgu. Znaczące jest jej motto, zaczerpnięte z dzieła Niccolò Machiavellego Książę: „Macie bowiem wiedzieć, że są dwa sposoby walczenia... trzeba być lisem i lwem”. Słowa te sugerują interpretację przesłania powieści: walka podstępem znajduje moralne wytłumaczenie w sytuacji, gdy prowadzi do pokonania śmiertelnego wroga.

Utwór składa się ze wstępu i sześciu pieśni. Jego akcja toczy się w średniowieczu, w latach 1391–1393, kiedy Wielkim Mistrzem Zakonu był Konrad von Wallenrode (postać historyczna). Osnuta jest na tle autentycznych wydarzeń – wojny księstwa litewskiego z zakonem. Głównym bohaterem powieści jest Litwin Walter Alf, porwany jako dziecko przez Krzyżaków i wychowywany na dworze mistrza. Pod wpływem litewskiego wojewody Halbana ocala jednak swą tożsamość narodową i poprzysięga zemstę na jeźdźcy.

Po bitwie zakonu z Litwą Alf Walter trafia na kowieński dwór jako jeńiec wojenny. Poślubia córkę księcia Kiejstuta Aldonę, lecz w obliczu kolejnych klęsk wojsk litewskich porzuca szczęście rodzinne. Jako Konrad Wallenrod wkrada się w szeregi wroga i zdobywa wśród Krzyżaków taki wielki autorytet, że zostaje obrany wielkim mistrzem. Towarzyszy mu Halban wciąż podsycający jego żądzę zemsty i pustelnica, która każe się zamurować w wieży nieopodal zamku

– ukochana żona Aldona. Nieudolne z założenia prowadzenie wojny przez Wallenroda doprowadza zakon do zguby, ale sam bohater, po odkryciu przez Krzyżaków podstępny, ginie śmiercią samobójczą.

Zgodnie z poetyką gatunku – powieści poetyckiej – losy i tożsamość bohatera ujawniane są stopniowo. Utwór jest pochwałą poezji tyrtejskiej, która służy budzeniu uczuć patriotycznych do ojczyzny i nienawiści do wroga:

Plomień rozgryzie malowane dzieje, skarby mieczowi spustoszą złodzieje, pieśń ujdzie cała.
[...]

*Jeszcze w kolebce wasza pieśń zdradziecka
Na kształt gadziny obwija pierś dziecka
I wlewa w duszę najśrodsze trucizny,
Głupią chęć sławy i miłość ojczyzny.*

Historyzm utworu jest pozorny, to tak zwany **historyzm maski**, bowiem przesłanie powieści odnosi się do czasów Mickiewiczowi współczesnych. Konrad Wallenrod to XIX-wieczny spiskowiec, poeta sam nazwał swój utwór „broszurą polityczną”.

- do wykorzystania w prezentacjach dotyczących: motywu walki, zdrady, modyfikacji etosu rycerza, roli poezji (tyrtejskiej), tragicznej miłości

Adam Mickiewicz, Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812, we dwunastu księgach wierszem

- Czas powstania utworu:
1832–1834, wydania: Paryż 1834

- Geneza utworu:
 - Sytuacja wygnania
 - Rozgoryczenie sporami wewnątrz emigracji
 - Tęsknota za krajem
 - Chęć ocalenia pamięci o kraju lat dziecińczych
 - Marzenie o wyzwoleniu ojczyzny i o powrocie do niej
 - Pragnienie stworzenia eposu narodowej

- Temat utworu:
Temat jest zgodny z założeniami romantycznego historyzmu (ukazanie przeszłości, historii walk o wolność) i regionalizmu (obraz przyrody, kultury, obyczajów regionu – w tym wypadku Litwy).



Kadr z filmu *Pan Tadeusz* w reżyserii Andrzeja Wajdy

- Czas akcji:
Kilka dni lata 1811 roku (Księgi od I do X), noc i dzień wiosny 1812 roku (Księga XI i XII).

Zobacz fragment

e frag-
mat.
całego

strona 125

Kup vademecum

nowy sklep operon.pl/matura

wyko-

byci
ryci

ie),

4. Źródła poglądów i postaw (0–4 pkt)

Na przykład:

Telimeny

- a) ceni to, co cudzoziemskie (kosmopolitka, żona modna),
- b) obyta w „wielkim świecie”, mieszkała w Petersburgu,
- c) pobyt w Soplicowie traktuje jak zesłanie (samotna, brak stabilizacji życiowej),

Hrabiego

- d) kosmopolita, wiele czasu spędził za granicą, zafascynowany cudzoziemszczyzną (ubiór, słownictwo, zachowanie),
- e) typ modnego kawalera,

Tadeusza

- f) wychowany w duchu patriotyzmu,
- g) poczciwy, prostolinijny („prostak” w pozytywnym znaczeniu).

5. Wnioski (0–3 pkt)

Pełny wniosek (3 pkt)

Dostrzeżenie różnych poglądów bohaterów na temat polskiej przyrody, wskazanie przyczyn tych postaw (patriotyzm Tadeusza – bezkrytyczne naśladowanie wzorów z Europy przez Telimenę i Hrabiego), określenie funkcji tak ukazanych postaw w utworze.

Częściowy wniosek (2 pkt)

Dostrzeżenie różnych poglądów bohaterów na temat polskiej przyrody, wskazanie przyczyn tych postaw (patriotyzm Tadeusza – bezkrytyczne naśladowanie wzorów z Europy przez Telimenę i Hrabiego).

Próba podsumowania (1 pkt)

Dostrzeżenie różnych poglądów bohaterów na temat polskiej przyrody.

II. Kompozycja (0–5 pkt)

Kompozycję wypracowania ocenia się wtedy, gdy zostały przyznane punkty za rozwinięcie tematu.

podporządkowana zamysłowi funkcjonalnemu wobec tematu, spójna wewnętrznie, przejrzysta i logiczna; pełna konsekwencja w układzie graficznym (5 pkt)

uporządkowana wobec przyjętego kryterium, spójna; graficzne wyodrębnienie głównych części (3 pkt)

wskazująca na podjęcie próby porządkowania myśli, na ogół spójna (1 pkt)

Uwaga: Jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

Język polski. Poziom podstawowy
Próbna Matura z OPERONEM i „Gazetą Wyborczą”

III. Styl (0–5 pkt)

| |
|---|
| jasny, żywy, swobodny, zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi; urozmaicona leksyka (5 pkt) |
| zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi, na ogół jasny; wystarczająca leksyka (3 pkt) |
| na ogół komunikatywny, dopuszczalne schematy językowe (1 pkt) |

Uwaga: Jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

IV. Język (0–12 pkt)

| |
|--|
| język w całej pracy komunikatywny, poprawna, urozmaicona składnia, poprawne: słownictwo, frazeologia, fleksja (12 pkt) |
| język w całej pracy komunikatywny, poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia i fleksja (9 pkt) |
| język w całej pracy komunikatywny, poprawna fleksja, w większości poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia (6 pkt) |
| język w pracy komunikatywny mimo błędów składniowych, leksykalnych (słownictwo i frazeologia), fleksyjnych (3 pkt) |
| język w pracy komunikatywny mimo błędów fleksyjnych, licznych błędów składniowych, leksykalnych (1 pkt) |

Uwaga: Jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

V. Zapis (0–3 pkt)

| |
|--|
| bezbłędna ortografia; poprawna interpunkcja (nieliczne błędy) (3 pkt) |
| poprawna ortografia (nieliczne błędy II stopnia); na ogół poprawna interpunkcja (2 pkt) |
| poprawna ortografia (nieliczne błędy różnego stopnia); interpunkcja niezakłócająca komunikacji (mimo różnych błędów) (1 pkt) |

Uwaga: Jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

VI. Szczególne walory pracy (0–4 pkt)



Henryk Sienkiewicz, *Quo vadis*

Powieść historyczna, której akcja toczy się w starożytnym Rzymie za panowania cesarza Nerona. Sienkiewicz sięga po ulubiony motyw przemiany bohatera pod wpływem miłości i rozbudzonej wiary.

Trybun Marek Winicjusz z miłości do chrześcijanki Ligii-Kaliny i pod wrażeniem nauk świętych Piotra i Pawła zmienia swoje życie i dotychczasowy system wartości. Z poganina, lekceważącego ludzkie życie i niemającego żadnych wartości moralnych, przemienia się w chrześcijanina,

człowieka o niezłomnych zasadach moralnych. W powieści występują postaci historyczne: apostołowie Piotr i Paweł, cesarz Neron, Petroniusz, Seneka, Tygellinus. Opisanie zostały wydarzenia historyczne: spalenie Rzymu, prześladowania chrześcijan za Nerona.

- do wykorzystania w prezentacjach dotyczących: motywu przemiany duchowej bohatera literackiego, motywów biblijnych (postaci apostołów, opowieści apokryficzne o Chrystusie)

Eliza Orzeszkowa, *Nad Niemnem*

Pozytywistyczna powieść realistyczna, której akcja osadzona jest w pejzażu dobrze znanym autorce, w czasach jej współczesnych, kilka lat po upadku powstania styczniowego.

W powieści Orzeszkowa głosi ideały epoki: hasła pracy u podstaw i pracy organicznej oraz emancypacji kobiet. Nie odcina się też od przeszłości, językiem ezopowym (ze względu na cenzurę) wspomina powstanie, którego symbolem jest mogiła w nadniemeńskim lesie.

Motywy mogiły, tym razem bohaterów pracy, pojawia się w opowieści o Janie i Cecylii, protoplastach rodu Bohatyrowiczów.

Powieść jest, zgodnie z tendencją, schematyczna, a bohaterowie podzieleni na postaci czarne i białe, przy czym kryterium oceny jest praca i miłość ojczyzny.

W powieści ukazane są różne warstwy społeczne: arystokracja (Darzeczcy, Różycy), szlachta (Korczyńscy), uboga szlachta zagrodowa (Bohatyrowicze) i chłopcy (Ładyś). Opisy przyrody, głównie Niemna, zajmują w powieści sporo miejsca, przyroda jest tłem, na którym rozgrywa się przeżycia bohaterów.

- do wykorzystania w prezentacjach dotyczących: motywu wody, motywu pracy, motywu mogiły, motywu powstania



Kadr z filmu *Nad Niemnem* Zbigniewa Kuźmińskiego (fragment)

Bolesław Prus, *Lalka*

Powieść realistyczna, chociaż nie do końca odpowiadająca klasycznemu wzorcowi tego typu powieści. Akcja rozgrywa się w ciągu niespełna dwóch lat (1878–1879). Trzecioosobowy narrator jest obiektywny, wszechwiedzący i całkowicie panuje nad światem przedstawionym – narracja odautorska.

W powieści występuje również narrator pierwszoosobowy, subiektywny – w *Pamiętnikach Rzeckiego*. Ramę kompozycyjną powieści stanowią dwie sceny, w których Rzecki bawi się lalkami. Pierwszy raz uświadamia sobie, że życie jest tylko głupstwem, a mogłoby się wydawać, że czymś wielkim. Drugi raz, pod koniec powieści, stary subiekt patrzy na wirujące lalki i widzi w nich ludzi, których postrzega jako: *Marionetki, marionetki! Wszystkie marionetki*. Krótco po tej scenie umiera.

Lalka to powieść z niezwykle bogactwem motywów literackich:

- o miłości i ogromnej namiętności
- o przyjaźni
- o idealistach
- o wielkich miastach: Warszawie, Paryżu
- o społeczeństwie drugiej połowy XIX wieku
- o dramacie bohatera, który był jednocześnie romantykiem i pozytywistą
- o miłości do Napoleona
- o destrukcyjnej poezji romantycznej
- o bogactwie i wiedzy
- o polityce
- o tym, jak pisano i mówiono o sprawie narodowej w okresie zniewolenia
- o walce narodowowyzwoleńczej (biografia Rzeckiego i Wokulskiego)
- o biznesie, sztuce robienia pieniędzy
- o samotności wśród tłumu

do po-
ię na

Zobacz fragment

strona 149

Kup vademecum

nowy sklep operon.pl/matura

go,

go,

5. Wnioski (0–3 pkt)

Pełny wniosek (3 pkt)

Dostrzeżenie, że obraz studentów w powieści jest elementem panoramy polskiego społeczeństwa; ukazanie marginalnej pozycji inteligencji w nim; zauważenie lekceważącego stosunku do wykształcenia i wiedzy. Wskazanie na fakt, że bohaterowie zostają scharakteryzowani także pośrednio poprzez opis mieszkania. Zauważenie, że narrator sprzyja ludziom świadomym swojej wartości i powinności w społeczeństwie.

Częściowy wniosek (2 pkt)

Dostrzeżenie, że obraz studentów w powieści jest elementem panoramy polskiego społeczeństwa; scharakteryzowanie studentów oraz relacji między nimi a społeczeństwem. Zauważenie, że narrator sprzyja ludziom świadomym swojej wartości i powinności w społeczeństwie.

Próba podsumowania (1 pkt)

Scharakteryzowanie studentów oraz relacji między nimi a społeczeństwem. Wskazanie, że narrator sprzyja bohaterom.

II. Kompozycja (0–5 pkt)

Kompozycję wypracowania ocenia się wtedy, gdy przyznane zostały punkty za rozwinięcie tematu.

podporządkowana zamysłowi funkcjonalnemu wobec tematu, spójna wewnętrznie, przejrzysta i logiczna; pełna konsekwencja w układzie graficznym (5 pkt)

uporządkowana wobec przyjętego kryterium, spójna; graficzne wyodrębnienie głównych części (3 pkt)

wskazująca na podjęcie próby porządkowania myśli, na ogół spójna (1 pkt)

Uwaga: Jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

III. Styl (0–5 pkt)

jasny, żywy, swobodny, zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi; urozmaicona leksyka (5 pkt)

zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi, na ogół jasny; wystarczająca leksyka (3 pkt)

na ogół komunikatywny, dopuszczalne schematy językowe (1 pkt)

Uwaga: Jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

IV. Język (0–12 pkt)

język w całej pracy komunikatywny, poprawna, urozmaicona składnia, poprawne: słownictwo, frazeologia, fleksja (12 pkt)

język w całej pracy komunikatywny, poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia i fleksja (9 pkt)

język w całej pracy komunikatywny, poprawna fleksja, w większości poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia (6 pkt)

język w pracy komunikatywny mimo błędów składniowych, leksykalnych (słownictwo i frazeologia), fleksyjnych (3 pkt)

język w pracy komunikatywny mimo błędów fleksyjnych, licznych błędów składniowych, leksykalnych (1 pkt)

Uwaga: Jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

V. Zapis (0–3 pkt)

| |
|--|
| bezbłędna ortografia; poprawna interpunkcja (nieliczne błędy) (3 pkt) |
| poprawna ortografia (nieliczne błędy II stopnia); na ogół poprawna interpunkcja (2 pkt) |
| poprawna ortografia (nieliczne błędy różnego stopnia); interpunkcja niezakłócająca komunikacji (mimo różnych błędów) (1 pkt) |

Uwaga: Jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

VI. Szczególne walory pracy (0–4 pkt)